

KPP ŚRODA WLKP

<http://sroda-wielkopolska.policja.gov.pl/w25/ruch-drogowy/195839,O-maly-wlos-od-powaznych-zdarzen-podsumowanie-NURD.html>

2018-08-22, 00:06

O MAŁY WŁOS OD POWAŻNYCH ZDARZEŃ – PODSUMOWANIE NURD

W ostatnich dniach policjanci ze Środy prowadzili działania pod nazwą Niechronieni Uczestnicy Ruchu Drogowego. Mimo wielu apeli, a także dużej ilości kontroli, życie pokazało, że i kierowcy mają sobie sporo do zarzucenia w kwestii ustępowania pierwszeństw pieszym i piesi całkowicie potrafią zignorować podstawowe zasady bezpieczeństwa. Informujemy o efektach działań i od dwóch zdarzeniach, które cudem nie zakończyły się tragedią.

Działania pod nazwą Niechronieni Uczestnicy Ruchu Drogowego trwały trzy ostatnie dni (7-9 luty). Były w szczególny sposób ukierunkowane na bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów. W powiecie średzkim skontrolowano blisko 100 osób. Połowa z nich to byli właśnie niechronieni uczestnicy ruchu drogowego. Pozostałą część stanowili kierowcy. Policyjne patrole ujawniły 65 wykroczeń związanych z naruszeniem przepisów drogowych. Nie brakowało przekraczania jedni w nieprawidłowy sposób, przechodzenia w miejscu niedozwolonym czy przejeżdżania rowerem po przejściu dla pieszych. Kierujący też nie byli bez skazy - m.in. przekraczali prędkość w obrębie „zebry” lub nie ustępowali im pierwszeństwa.

Mimo, że drogówka pracowała „pełną parą”, a także informowała w mediach, że taka akcja będzie prowadzona w tych właśnie dniach - nie zrobiło to na niektórych wrażenia.

Przykładem jest zdarzenie, które cudem nie zakończyło się poważnym wypadkiem. Wczesnym rankiem 7 lutego br. w Zaniemyślu na ulicy Poznańskiej kierowca seata leona nie dostosował prędkości do warunków drogowych. Mężczyzna by uniknąć potrącenia kobiety przechodzącej przez przejście dla pieszych, odbił w bok i uderzył w stojący przy drodze kontener na śmieci. Siła uderzenia była naprawdę spora. Uderzający pojazd przemieścił ciężki kontener o kilkanaście metrów. Tu winny był kierowca, ale były sytuacje, w których i piesi mieli sporo na sumieniu.



Tak było w nocy 7 lutego na trasie katowickiej. Na wysokości m. Koszuty Huby pieszy wszedł bezpośrednio pod nadjeżdżającego busa. Mogło się to skończyć śmiercią, pieszy jednak miał ogromne szczęście. Odbił się od przejeżdżającego fiata ducato i wpadł do rowu. Okazało się, że przechodzień jest pijany i ma w organizmie 1,56 promila. Z obrażeniami ciała niezagrażającymi życiu trafił do szpitala.

Czy potrzebne są do słowa podsumowania? W dwóch zdarzeniach drogowych zawinił i pieszy i kierowca. I znów przyczyniła się do nich nadmierna prędkość i alkohol. Po prostu każdy uczestnik ruchu drogowego musi „włączyć myślenie”. Wtedy naprawdę będzie na naszych drogach bezpieczniej.





Ocena: 5/5 (1)

[Tweetnij](#)